PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, poniedziałek 27 maja 1929 r. | Nr. 119

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 23.V w koresp. z Poznania pod alarmującym nagł. „Walka niemiecka o ziemię w Poznańskiem" pisze o likwidacji dalszych majątków niemieckich i odwołuje się do rolników niemieckich w Polsce, aby nie opuszczali ziemi ani warsztatów pracy w Polsce.

Vossische Ztg. 23.V omawia umowę, która została zawarta między Polską a Niemcami w sprawie mniejszości niemieckiej na G. Śląsku, która będzie ratyfikowana na sesji Rady Ligi Nar. w Madrycie.

Dziennik zaznacza, że chociaż „trudna" sprawa sposobu meldowania dzieci do szkół mniejszościowych nie znalazła załatwienia w tej umowie, zawartej w Paryżu, to jednak osiągnięto porozumienie co do uproszczenia składania skarg z obu stron. W przyszłości bezpośrednia skarga do Ligi Nar. będzie tylko wówczas dozwolona, gdy będzie dotyczyła pilnej i ważnej sprawy. Umowa przywraca niegdyś stosowane odwoływanie się ze skargami do Prezesa Komisji Mieszanej, które stało się mało praktyczne z powodu odrzucania decyzji tego Prezesa przez rząd polski.

Nowością w umowie jest ustęp, ustalający, że skarga mniejszości równocześnie ma być w odpisie przesłana i Prezesowi Komisji Mieszanej, co ułatwi ściślejszą kontrolę.

POLSKA A WĘGRY.

Der Tag 24.V pisze, że wiadomości, jakie nadeszły z Budapesztu pozwalają coraz wyraźniej rozpoznać, iż wizyta min. Zaleskiego na Węgrzech bynajmniej nie jest tylko aktem grzecznościowym, lecz właśnie początkiem nowego okresu polityki środkowo- i wschodnio-europejskiej. Coraz bardziej uwydatnia się fakt, że tworzy się blok państw, jako przeciwwaga Małej Ententy. Blok ten miałby objąć Węgry, Włochy i Polskę, a zadaniem jego byłoby pokrzyżowanie egoistycznej polityki Małej Ententy, która zmierza do utrzymania stanu Europy środkowej. Zdaje się, że chodzi tutaj — pisze dziennik — o dobrze przygotowaną akcję, która przez niedawny pobyt Grandiego w Budapeszcie także została posunięta naprzód i wkrótce może się stać faktem dokonanym.

Germania 23.V w art. wst. omawia wizytę min. Zaleskiego w Budapeszcie i systemat polityczny, jaki układa się w środkowej Europie przy współpracy Włoch, Polski i Węgier. Wprawdzie oddziela Polskę od Węgier pas ziem czechosłowackich, znany Polsce dobrze z 1920 r. Jednak rozbudowa zbliżenia trzech wymienionych państw postępuje dalej, o czem świadczą zapowiedziane podróże: min. Zaleskiego do Bukaresztu i Grandiego do Warszawy. Celem tych wizyt jest zacieśnienie wzajemnych stosunków, ale również niewątpliwie usunięcie głównego przedmiotu sporu węgiersko - rumuńskiego, jakiem jest sprawa optantów węgierskich. Dla Rumunji jest sprawa do rozważenia czy nie łatwiej jej będzie utrzymać Siedmiogród, żyjąc w przyjaźni z Węgrami pod patronatem Polski, niż przy pomocy Małej Ententy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

MAŁA ENTENTA.

Ceské Slovo 23.V w art. wst. Dr. J. Kopecky'ego, pisze, że jeżeli przejrzy się przemówienia trzech ministrów na konferencji Małej Ententy w Belgradzie, to można mieć wyobrażenie o dzisiejszej sytuacji międzynarodowej. Przedewszystkiem rozpatrywano na konferencji położenie, wytworzone przez paryskie narady rzeczoznawców. Stanowisko Czechosłowacji jest znane, a polega ono na życzeniu, aby sprawa odszkodowań została definitywnie załatwiona i aby

z powodu niej nie cierpiał gospodarczy rozwój Europy. Czechosłowacja przeciwna jest mieszaniu do tej gospodarczej sprawy spraw politycznych. To przekonanie podzielają także inni członkowie Małej Ententy. Drugą sprawą doniosłą jest dyskusja nad ochroną mniejszości narodowych, w której Mała Ententa stanęła na stanowisku utrzymania pokoju w środkowej Europie, albowiem zmiana dotychczasowej procedury oznaczałaby wprowadzenie chaosu w te sprawy.

Autor omawia dalej obrady nad stosunkami sąsiedzkiemi Małej Ententy, która zarówno teraz jak i zawsze objawiała chęć współpracy z wszystkimi prawdziwymi przyjaciółmi porządku i pokoju.

Autor podkreśla w końcu, że konferencja wykazała doniosłość istnienia Małej Ententy.

L'Indépendance Roumaine 22.V dziwi się, na jakiej podstawie przedstawiciel Rumunji na konferencji Małej Ententy w Belgradzie oświadcza gotowość do złagodzenia stosunku Rumunji do Rosji. Dotychczas bowiem każde z trzech państw miało pod tym względem swobodę, tak że Czechosłowacja utrzymywała z Z. S. R. R. najbardziej ożywione stosunki, szczególnie handlowe, Jugosławja chciałaby nawiązać stosunki dyplomatyczne z Rosją, jako bratnim narodem, ale obawia się komunizmu, natomiast Rumunja sąsiadująca z Rosją, roszczącą pretensje do Besarabji, ma najmniej powodów do zbliżania się z Z. S. R. R. A widocznie — zaznacza pismo — rząd narodowo-włościański dąży do złagodzenia tego stosunku do Rosji, skoro godzi się na przyjęcie jednolitego stanowiska wobec Z. S. R. R. wszystkich państw Małej Ententy.

Münchner N. Nachrichten 23.V pisze z powodu zakończenia obrad Małej Ententy, że nie jest to wcale tajemnicą, iż Czesi dążyli do zawarcia na tej konferencji wspólnego paktu, na którym mogłaby się oprzeć Mała Ententa. Jednak to się nie udało min. Beneszowi. Wprawdzie podpisano traktat rozjemczy według wzoru, zaleconego przez Ligę Narodów, jednak nawet autorzy nie będą się łudzili tem, iż przez to została ułatwiona solidarność polityczna Małej Ententy. Przedłużenie paktów przyjaźni nie może osłonić zmian, jakie się dokonały w stosunkach wschodniej Europy i które zagrażają zasadniczym założeniom Małej Ententy z 1920 r. Węgrom udało się wyjść zasadniczo z odosobnienia i w ten sposób rozbić główny sens traktatów Małej Ententy. Dawne życzenie Benesza przyciągnięcia Polski do Małej Ententy nie powiodło się. Przeciwnie, w czasie obrad belgradzkich polski minister spr. zagran. składa wizytę premjerowi Bethlenowi w Budapeszcie a Bethlen wyraźnie podkreśla stałą poprawę stosunków z Francją i wyraża życzenie, aby Polska była pośredniczką między Węgrami a Francją i Rumunją.

The Daily Telegraph 22.V. Koresp. z Belgradu donosi, że komunikat oficjalny odnośnie konferencji Małej Ententy zawiera bardzo skąpe informacje. W kołach dyplomatycznych utrzymuje się przekonanie, że członkowie Małej Ententy postanowili nie czynić żadnych ustępstw ani w sprawach mniejszości, ani też w sprawie redukcji odszkodowań niemieckich. Benesz dąży do stworzenia ekonomicznej Małej Ententy. Jakie są jednak rezultaty tych wysiłków — pisze koresp. — trudno jest narazie określić.

Il Mattino 22.V donosi, że porządek dnia otwarcia konferencji Małego Porozumienia obejmował: współpracę gospodarczą trzech państw, zagadnienie Anschlussu, propagandę Rothermere'a na korzyść Węgier, stosunek do Niemiec, sprawę mniejszości narodowych. Porozumienie gospodarcze spełzło na niczem z powodu rozbieżności interesów. Sprawą Anschlussu zajmują się wszystkie trzy państwa mało, uważając, że leży ona na sercu przedewszystkiem Francji. Propagandę Rothermer'a, zmierzającą do rewizji granic węgierskich, uważają wszystkie trzy państwa za groźną, ale nie mają w tym względzie jednolitego stanowiska, skoro prezydent czechosłowacki Masaryk w rozmowie z ekonomistą niemieckim Wolffem oświadczył, że zgodziłby się na pewne zmiany granicy czechosłowacko-węgierskiej, ale nie zgodziłyby się na to Rumunja i Jugosławja, bojąc się stracić cokolwiek z otrzymanych terytorjów. Stosunek do Niemiec wyraża się dzisiaj w solidarnej niechęci do Stresemanna, który proponuje kontrolę nad położeniem mniejszości narodowych.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Berl. Tageblatt 23.V omawia konferencję rzeczoznawców i zaznacza, że zamieszanie i bezradność osiągnęły punkt kulminacyjny. Zdawało się już, iż blizkie już jest porozumienie, a tymczasem wyłoniły się liczne i nader poważne trudności.

Dziennik zastanawia się nad wyjściem z sytuacji i zaznacza, „spakowanie kufrów", nie oznacza wyjścia, podobnie zresztą i przyjęcie przez Niemcy tak ciężkich, proponowan. przez wierzycieli zobowiązań, nie może nie wywołać ciężkiego kryzysu gospodarczego.

The Manchester Guardian 22.V, omawiając w art. wst. obecną fazę rokowań reparacyjnych, pisze m. in., że różnica pomiędzy Niemcami a aljantami w sprawach finansowych jest tak niewielka, że nie będzie mogła ona usprawiedliwić zerwania konferencji. Daleko większa jest rozbieżność w sprawie warunków płatności, tembardziej, że Niemcy domagają się przyznania im na wszelki wypadek moratorjum, czemu Francuzi stanowczo się sprzeciwiają. Zdaniem autora, Niemcy postąpiłyby nierozważnie, gdyby nie zabezpieczyły się przeciwko ewentualnemu nadwerężeniu ich systemu ekonomicznego.

The Chicago Daily Tribune 23.V. Koresp. z Berlina donosi, że leaderzy wielkiego przemysłu niemieckiego usiłują sabotować paryskie rokowania reparacyjne i, zdaje się, że pozyskali oni dla swych celów Voeglera. W Essen odbyła się konferencja wielkich przemysłowców — Kruppa, Thyssen'a i innych przy współudziale Schachta i Voeglera. Krupp zalecał politykę pojednawczą, podczas gdy inni usiłowali wpływać na Voeglera, by nie czynił dalszych koncesji, dając mu do zrozumienia, że w przeciwnym razie stanowisko jego jako dyrektora naczelnego w fabrykach Gelsenkirchen może być zagrożone. Skoro stało się jasnem, że aljanci nie zgodzą się na wszystkie zastrzeżenia niemieckie odnośnie projektu kompromisu Younga, Voegler złożył swą rezygnację. Korespondent twierdzi, że koła przemysłowe wywierają nacisk na rząd, by przychylił się do poglądów Voeglera, co w rezultacie doprowadzi do zerwania rokowań paryskich.

L'Indépendance Belge 22.V wyraża zadowolenie z powodu gotowości Stanów Zjednoczonych do obniżenia o jedną dziesiątą odszkodowania za okupację, twierdząc, że choć to suma nieznaczna, ale zbliża poniekąd Amerykę z Europą, podczas gdy dotychczaso-

Anschlussu, propagandę Rothermere'a na korzyść Węgier, stosunek do Niemiec, sprawę mniejszości narodowych. Porozumienie gospodarcze spełzło na niczem z powodu rozbieżności interesów. Sprawą Anschlussu zajmują się wszystkie trzy państwa mało, uważając, że leży ona na sercu przedewszystkiem Francji. Propagandę Rothermere'a, zmierzającą do rewizji granic węgierskich, uważają wszystkie trzy państwa za groźną, ale nie mają w tym względzie jednolitego stanowiska. [illegible] prezydent czechosłowacki Masaryk w rozmowie z ekonomistą niemieckim Wolffem oświadczył, że zgodziłby się na pewne zmiany granicy czechosłowacko-węgierskiej, ale nie zgodziłyby się na to Rumunja i Jugosławja, bojąc się stracić cokolwiek z otrzymanych terytorjów. Stosunek do Niemiec wyrażałby się w [illegible] Stresemanna [illegible] nad położeniem mniejszości [illegible]

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

[illegible] omawia konferencję rzeczoznawców [illegible] zamieszanie i bezradność [illegible] Zdawało się już, [illegible] a tymczasem wyłoniły się [illegible] poważne trudności.

[illegible]

z powodu niej nie cierpiał gospodarczy rozwój Europy. Czechosłowacja przeciwna jest mieszaniu do tej gospodarczej sprawy spraw politycznych. To przekonanie podzielają także inni członkowie Małej Ententy. Druga sprawa doniosła jest dyskusja nad ochroną mniejszości narodowych, w której Mała Ententa stanęła na stanowisku utrzymania pokoju w środkowej Europie, albowiem zmiana dotychczasowej procedury oznaczałaby wprowadzenie chaosu w tej sprawie.

[illegible]

we nieprzejednane stanowisko Ameryki w sprawie odszkodowań oddalało ją coraz bardziej od krajów europejskich.

Viitorul 22.V donosi, że według pogłosek mają odszkodowania dla państw mniejszych, a w szczególności Rumunji ulec ograniczeniu, pomimo, że już w Spa ustalono kwotę krzywdzącą Rumunję. Autor wyraża tem większe zdziwienie, że — według tych samych wieści — uzyskane tą drogą sumy mają służyć do podwyższenia odszkodowań na rzecz państw zachodnich.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

The New York Herald 23.V, omawiając w art. wst. kwestję pokoju, pisze, iż Ameryka gotowa jest zapłacić „wszelką materjalną i moralną cenę" za utrwalenie pokoju powszechnego. Poczucie bezpieczeństwa Europy zależy nietylko od redukcji morskich i i lądowych zbrojeń, lecz od uregulowania na zupełnie stałej podstawie finansowych stosunków pomiędzy dawnymi aljantami i Niemcami. Decyzja rządów waszyngtońskiego odnośnie zredukowania żądań amerykańskich ma na celu umożliwienie stabilizacji przyjaznych stosunków wśród państw europejskich.

Hufvudstadsbladet 17.V. w art. wst. wyraża przekonanie, że uspokojenie świata nie posuwa się wcale naprzód. Ostatnie wiadomości ze Stanów Zjednoczonych dowodzą, że Hoover prze do uzbrojenia Stanów Zjednoczonych. Konferencja rozbrojeniowa nie przyjęła projektów ograniczenia rezerw wyszkolonych i budżetów wojennych,a przyjęła tylko projekt jawności budżetów sprzętu wojennego, który i tak w większości państw jest jawny. W dziesięć lat po zmuszeniu Niemiec do rozbrojenia nie posunęło się rozbrojenie ani o krok, a zbrojenią kosztują Europę rocznie o miljard więcej niż przed wojną.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Laisvas Żodis z maja (Berlin) w art. wst. p. n. „Teror" wypowiada się zasadniczo przeciwko zwalczaniu przeciwników za pomocą teroru. Ostatni jednak zamach na premjera Woldemarasa ma głębsze podłoże: teror, zastosowany względem przywódcy narodowców litewskich był jedynie przestrogą, że dalsze krwawe rządy na Litwie nie mogą mieć miejsca i że całe społeczeństwo litewskie, od prawicy do lewicy, inteligenci i nieucy, pracodawcy i robotnicy, duchowieństwo i wojsko, — wszyscy wypowiedzieli się przeciwko dyktaturze Woldemarasa - Smetony. Pismo podkreśla z naciskiem, że stosowanie przez Woldemarasa teroru względem swych przeciwników politycznych zemści się na nim samym w okrutny sposób. „Niewinnie przelana krew obywateli Litwy woła o pomstę do nieba... Droga wszystkich tyranów jest podobna: giną oni od miecza, za pomocą którego walczą". Pismo w sposób nader plastyczny przedstawia rządy „tyrańskie" na Litwie: „Wszędzie, gdzie tylko dostrzec można człowieka — krew — krew — krew!... A tyrani pomimo to nie przestają żądać wciąż nowych ofiar, świeżej krwi robotnika i inteligenta". Nawiązując do zamachu na premjera litewskiego, pismo zwraca uwagę rządu, by zastanowił się, dopóki jest jeszcze czas nad całkowicie niedwuznaczną wymową strzałów, skierowanych dnia 6 maja przeciwko „ciemięzcom" ludu litewskiego.

Laisvas Żodis z maja zamieszcza obszerny artykuł, obrazujący niezwykłe rozgałęzienie delatorstwa na Litwie. Do szpiegostwa tego — wg. pisma — zmuszono obywateli państwa za pomocą teroru. Do jakiego stopnia demoralizacji doprowadził wywiad litewski społeczeństwo , pismo wykazuje na przykładzie dwuch listów: naczelnika wywiadu litewskiego Statkusa do emigranta litewskiego Butkiewicziusa, znajdującego się w Wilnie i odpowiedzi tego emigranta do „prowokatora - naczelnika". Butkiewiczius w celu ratowania swoich kolegów politycznych, po doznanych męczarniach w więzieniu litewskiem, oszukał wywiad litewski, zgłaszając swoją pomoc w śledzeniu działalności emigracji litewskiej w Polsce. Po przekroczeniu jednak granicy polskiej, natychmiast zgłosił się do „Litewskiego sztabu rewolucyjnego" i przestrzegał go co do swej roli; tym sposobem emigranci litewscy w Polsce w ciągu przeszło roku „nabierali" wywiad litewski, przesyłając za pośrednictwem Butkiewicziu sa zmyślone wiadomości o sobie, aż w końcu i „głupi' wywiad litewski zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa i zaczął grozić i zachęcać Butkiewicziusa do powrotu na Litwę. Ten jednak wiedząc, co mu grozi, wolał ogłosić drukiem wszystkie listy naczelnika wywiadu litewskiego, pisane do niego i do innych osób.

Laisvas Żodis z maja zamieszcza bardzo obszerny „podsłuchany" djalog pomiędzy Woldemarasem i prezydentem Smetoną. Woldemaras namawia prezydenta litewskiego do rozstrzelania paruset osób, aresztowanych w związku z zamachem dnia 6 maja, oraz do wszczęcia ostrej akcji przeciwko związkom młodzieży socjalistycznej, ludowej i chrz. - demokratycznej. Smetona po dłuższej dyskusji ulega namowie Woldemarasa, a nawet zgadza się na sprowadzenie na Litwę 200.000-nej armji Stahlhelmu pruskiego, jeśliby to miało przyczynić się do wyniesienia jego (Smetony) na tron litewski a ewent. na tron połączonych państw Litwy i Niemiec. Smetona w końcu zapala się do tego stopnia, że żąda niezwłocznego rozstrzelania wszystkich, przyczem w celu oczyszczenia swego sumienia rozkazuje aj. „Elcie" i urzędówce litewskiej podawać tendencyjne wiadomości o rzekomej akcji pleczkajtisowców i agentów polskich na Litwie oraz o przyznaniu się aresztowanych do winy. Djalog usiłuje odzwierciadlić krańcową demoralizację władców Litwy — Smetony i Woldemarasa oraz wywiadu litewskiego.

Laisvas Żodis z maja w notatce p. n.: „Ja, Antoni Smetona!...", wytyka prezydentowi Litwy, iż ten, wzorując się na zdetronizowanych panujących, zaczyna od słów w tytule wszelkie wydawane przez siebie dekrety. Pismo pisze: „Czy na Litwie zabrakło już poważnych ludzi, którzyby nauczyli niepomazańca Antoniego z Użpola sposobu, w jaki prezydent republiki powinien pisać dekrety?".

WŁOCHY A WATYKAN.

The Times 22.V pisze w art. wst., iż należy spodziewać się, że po drugiej mowie Mussoliniego w senacie w sprawie traktatu laterańskiego i konkordatu —w przyszłym tygod. zostaną wymienione dekumenty ratyfikacyjne, wobec czego układ wejdzie w życie w dniu święta Bożego Ciała. Zdaniem autora, mimo pewnych ostrych momentów w jego pierwszej mowie, nie grozi nic nawiązanemu porozumieniu pomiędzy Watykanem a Kwirynałem.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.